

Druga strona lustra

10 kwietnia 2010

Stereotypowy alkoholik to to lump, menel, ścierwo, dno, ale czy tak jest naprawdę...

Typ Epsilon jest to uzależnienie od alkoholu nazywane czasami dipsomanią lub dypsomanią, tzw. picie okresowe, napadowe, ciągłe picie. Osoba pijąca w ten sposób jest zdolna do zachowania długich okresów abstynencji, bez przymusu picia, nawet kilkuletnich. Gdy zaczyna spożywać alkohol, pije skrajnie intensywnie, do nieprzytomności...

Jestem dzieckiem takiego alkoholika. Mój ojciec to wysoko postawiony oficer, poświęcił swoje życie dla pracy, aby zapewnić mojej rodzinie dobry byt, ale czy pieniądze mogą zastąpić stracony czas i nie uczestniczenie w okresie mojego rozwoju?

Nigdy nie odczułem biedy materialnej, natomiast jestem ubogi duchowo, przez brak ojca w dzieciństwie i okresie dojrzewania, jestem homoseksualistą. Człowiek ten to ideał dla ludzi z zewnątrz, jesteśmy postrzegani jako idealny model rodzinny, każdy powtarza „taki ojciec to skarb” „masz wszystko co chcesz” itp. Niestety jestem osobą która robi dobrą minę do złej gry i przytakuje. Niestety prawda jest taka że jest on alkoholikiem i nie zdaje sobie z tego sprawy. Duży wpływa na to ma samotność i życie na morzu, bo po powrocie nie umie się zderzyć z rzeczywistością i życiem na lądzie.

Jego picie jest cykliczne, zazwyczaj zaczyna się jedynym drinkiem do filmu, a kończy kilkoma rundkami do sklepu po kolejną butelkę. W momencie kumulacyjnym czyli totalnego spodlenia zabiera się za wychowanie i poruszanie tematów na które na trzeźwo nie ma odwagi rozmawiać. Następnymi etapami są awantury, bijatyki i często przyjazd policji. Jego ostatnim wyczynem było upicie się i połknięcie kilku tabletek na

sennych przez które prawie popłynął w wieczny rejs ...

A teraz ja zadaję sobie pytanie dlaczego go uratowałem ?

Autor: Majk Majkowski

Źródło: [iThink](#)